

dowo-robotniczym odnośnie wszystkich gałęzi wytwórczości i zakładów pracy.

Pomimo, iż jesteśmy emerytami, przeważna część naszych członków pracuje społecznie i to najczęściej bezinteresownie, pomagając według sił i możliwości do odbudowy kraju, do uregulowania wywołanych wojną szczerb we wszystkich dziedzinach zbiorowego życia.

Imieniem Związku Okręgowego, imieniem „Emeryta” i imieniem własnym dziękuję serdecznie wszystkim Kołom i Zrzeszeniom w Polsce, wszystkim członkom Związków za składane ofiary na biblioteki, na fundusz prasowy i stypendialny oraz na inne pożyteczne cele. Cały Zarząd, Redakcja i wszyscy prenumeratorzy odczuwają głęboką wdzięczność dla ofiarodawców wymienianych na łamach naszego pisma, bo naprawdę trzeba głębokiego poczucia społecznego, odczucia potrzeb i potrzeby bliźnich, by z tych, więcej niż skromnych zaopatrzeń emeryckich odłożyć jeszcze cośkolwiek dla biedniejszych od siebie.

Ile wyniosły te serdeczne datki w roku sprawozdawczym dowiedzie się Szanowni Państwo ze sprawozdania naszego skarbnika.

Z otrzymanych dotychczas sprawozdań wynika, że wszystkie nasze placówki prosperują i pracują nadal mimo ciężkich warunków, jakie wytworzyły się na skutek zawieszenia wypłaty emerytur członkom przeznaczonym do weryfikacji. Niemal wszędzie powstała Kaso Samopomocy i Kaso Pośmiertne, będące dobrodziejstwem dla członków i ich rodzin. Zarządy starają się w każdej miejscowości o przydział dla najbiedniejszych, niemożliwych pracować członków, nie wszędzie jednak to się udaje. Przypuszczam, że sytuacja w najbliższym czasie się poprawi, albowiem podczas ostatniego robót naszej delegacji u sfer kompetentnych w dn. 25 i 26 stycznia br. otrzymaliśmy zapewnienie, że odpowiednie zarządzenia zostaną wydane.

Nie wszystkie bolączki poruszane w sprawozdaniach poszczególnych komórek mogą być poddawane pod dyskusję ogółu, gdyż do niej się nie nadają. Musimy się liczyć z możliwościami gospodarczymi Państwa i Społeczeństwa.

Najwięcej interpelacji wpłynęło na tematy zapowiadanej przez prasę 5% podwyżki uposażeń pracowniczych, która na skutek zawieszenia art. 6 ustawy emerytalnej przypaść ma również pracownikom emerytowanym oraz przyspieszenia postępowania weryfikacyjnego.

Co do pierwszego tematu, to trzeba sobie uświadomić ogrom pracy przy ponownym przeliczeniu 75 000 emerytur nierzaimitowanych rodzajów służby i zarządzeniu wypłaty. Przeliczenie i wyrównanie podwyżki lipcowej trwa już 8 miesięcy i nie zostało jeszcze zakończone; przecież takiego czasu trzeba prawie na nowe przeliczenia i wypłaty.

Temat drugi nie leży w naszej kompetencji, gdyż Komisji Weryfikacyjnej, nikt pomagać nie ma prawa. Chodzi tu o prowadzenie nierzaimitowanych dowodów, ściągania potrzebnych akt, ich rekonstrukcja itp.

Z dotychczasowych orzeczeń Komisji Weryfikacyjnej, których odpisy przysyłają nam prenumeratorzy wynika, że dość poważna liczba ludzi nie powinna pobierać emerytur z powodu swego zachowania

się podczas okupacji, jak i wskutek wyparcia się polskiej narodowości. Tylko pewne połacie kraju, w których okupanci wywierali szczególny przymus w tym względzie, — będą mogły być łagodniej traktowane.

Odnosnie do wdów, które nie osiągnęły jeszcze wieku lat 55 udało się wyjednać zarządzenie bezpłatnego wydawania świadectw o niezdolności do zarobkowania przez lekarzy powiatowych wzgl. urzędowych lekarzy w miastach wydzielonych, którzy dotychczas zaświadczeń takich wydawać nie chcieli domagając się specjalnego kierowania do nich zleceń przez Państwowy Zakład Emerytalny.

Nawiasem pragnę zaznaczyć zainteresowane wdowy, że przepis art. 5 ustawy nowelizacyjnej z dnia 1 lipca 1949 Dz. U. R. P. Nr 42 poz. 304 nie zawiera klauzuli pozbawienia zaopatrzenia wdowy, która na razie nie wykazała 66% niezdolności do zarobkowania. Wdowa taka, ma zawsze prawo, kiedy poczuje się niezdolną do pracy zarobkowej jawnie się u lekarza urzędowego i prosić o ponowne jej zbadanie i wydanie orzeczenia lekarskiego o wysokości jej niezdolności do zarobkowania.

Wpływają również liczne zażalenia, że P. Z. E. zmienia swoje zarządzenia i wymaga coraz innych zaświadczeń i zeznań, których wskutek niemożności porozumienia się z władzami na terenach nie leżących dziś w granicach Państwa Polskiego są wprost nieosiągalne.

Trudno żądać zwłaszcza od świadków szczegółowego podania dat wstąpienia i wystąpienia ze służby, awansowania, pozostawiania w danym stopniu służbowym itp., których często nie znają nie tylko wdowy po emerytach ale nie pamiętają ich nawet sami emeryci.

Wskutek niemożności przedłożenia takich zaświadczeń P. Z. E. przestał wyłacać emerytury i zaopatrzenia wdowie większej ilości osób.

Podajemy zatem do wiadomości tych osób, że istnieje możność uzyskania potrzebnych zaświadczeń przez:

1. rekonstrukcję dokumentów, którą przeprowadzi najbliższy sąd właściwy, na wniosek zainteresowanej strony przez jej zeznania złożone pod przysięgą;
2. odniesienie się do Ministerstwa Administracji Publicznej z prośbą o wydobywanie potrzebnych dokumentów z odnośnych terenów w drodze służbowej.

Ten drugi sposób ma szczególne znaczenie dla osób repatriowanych ze wschodu. Władze centralne tych osób znajdowały się przeważnie we Lwowie. Tak akta sądu apelacyjnego we Lwowie jako też Izby Skarbowej lwowskiej, lwowskiej Dyrekcji Kolejowej, Poczt i Telegrafów i innych władz, nie zostały wywiezione ze Lwowa i mogą być na żądanie Ministerstwa Administracji Publicznej przesłane do Polski, gdyż władze Związku Radzieckiego idą w tym względzie jak najdalej władzom polskim i ludności na rękę. Kto nie może w inny sposób zdobyć zaświadczeń może skorzystać z powyższej pomocy.

Do podania o wydobywanie potrzebnych dokumentów należy dołączyć znaczek stemplowy na 50 zł.

Kto czuje się pokrzywdzony orzeczeniem Komisji Weryfikacyjnej, może do dni 30 wnieść prośbę